Rok IV. Czwartek dnia 2 sierpnia 1934 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 173

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

ŚWIATŁO W MROKACH.

Nie katastrofa, lecz kataklizm — jak klęskę powodzi określił p. premjer Kozłowski — zbliża się do końca. Już przez Pomorze, niszcząc i zalewając, spłynęły ostatki wezbranych wód. A wyżej w promieniach lipcowego słońca wysycha wielkie cmentarzysko.

Mamy za sobą jedno z wielkich „przeżyć", jedno z tych, jakich niewiele notują kroniki w przeciągu stuleci. Tradycja ustna takiej powodzi w każdym razie nie pamięta. I dlatego bilans szkód jest tak olbrzymi. Dla tego doszczętnemu zniszczeniu uległy domy i osady, budowane w poczuciu zupełnego bezpieczeństwa.

Dlatego tak straszliwie ucierpiały mosty i szlaki komunikacyjne budowane z całą ostrożnością i w przewidywaniu maksymalnych naporów, ale oczywiście bez uwzględnienia warunków wyjątkowych, bez liczenia na kataklizm. Bo jest niepodobieństwem urządzać życie pod kątem możliwości, zagrażających w odcinkach stuletnich.

To też jeżeli dziś—spotykamy aluzje na temat różnorakich zaniedbań, można powiedzieć śmiało, że w danym wypadku są to zarzuty nieistotne. Najidealniejsza regulacja rzek i potoków górskich tutaj niewieleby pomogła. Wystarczy wskazać na wielkie powodzie Francji i południowych Niemiec, gdzie mimo kosztownych i precyzyjnych urządzeń klęska nastąpiła w ogromnych rozmiarach i obwałowania stały się nawet powodem groźnego nieszczęścia z chwilą, gdy pękły pod naporem wód.

Nie wynika z tego, by prace regulacyjne zawiesić. Są one konieczne w normalnych warunkach, a ich systematyczne wykonanie oszczędziłoby nam wielu dorocznych szkód. Trzeba tylko podkreślić, że w obecnej klęsce niema wśród ludzi winnych.

Są natomiast w całej tragedji przepiękne akty heroizmu i poświęcenia, są światła w mrokach tak cudowne, że—na płaszczyźnie moralnej — kompenzują one straty materjalne. W ludziach zwyczajnych, egoistycznych i przyziemnych ta klęska wykrzesała iskry altruizmu i bohaterstwa.

Czytaliśmy w sprawozdaniach z akcji ratowniczej niespotykane wprost objawy samozaparcia i ofiarności, najczęściej bezimiennej. Wśród zgiełku i jęku brzmiał jak dzwon potężny głos serc, ulanych z najszlachetniejszego kruszczu.

Czytaliśmy o drużynach ratowniczych, po kilkadziesiąt godzin w najstraszliwszym znoju pracujących nad ocaleniem—nie swojego mienia.

Czytaliśmy o tych, którzy narażając życie wielokrotnie, resztką sił płynęli, aby ratować ginących. Wiemy, że w letniskach ludność ratowała letników i ich mienie z całem oddaniem i bezinteresownie.

Specjalną kartę, chlubną i wspaniałą zdobyło sobie wojsko. Owi saperzy i żołnierze z oddziałów technicznych zdobyli sobie nie tylko wdzięczność ludności; być może, że przejdą oni w tych stronach do legendy—szarzy, zabłoceni i śmiertelnie utrudzeni zwiastunowie ocalenia tam, gdzie nie było ratunku, gdzie najzuchwalsza brawura cofała się przed beznadziejnem ryzykiem.

W tych dniach i godzinach straszliwej próby zadźwięczała w ludziach struna braterstwa. Niechże dźwięczy dalej, niech jej dziełem będzie pomoc dla ofiar powodzi.

Sprawa pomocy międzynarodowej dla powodzian w Polsce.

WARSZAWA. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od p. Ciraoto prezesa komitetu wykonawczego Międzynarodowej Unji Pomocy następujący telegram:

„Komitet wykonawczy Międzynarodowej Unji Pomocy żywo przejęty straszliwą klęską powodzi przesyła swe kondolencje, prosząc rząd polski o wypowiedzenie się, czy byłby on skłonny zwrócić się do Unji o interwencję. —Ciraoto, prezes Komitetu wykonawczego Paryż".

Na powyższą depeszę M. S. Z., odpowiedziało następującym telegramem: „Ministerstwo Spr. Zagr. dziękuje szczerze za wyrazy sympatji, jakie Pan był łaskaw przesłać z racji powodzi, która nawiedziła Polskę. Stanowcza wola Rządu Polskiego w sprawie zorganizowania przy współudziale całego narodu polskiego potrzebnej pomocy, pozwala oczekiwać, że rząd pokona wszelkie trudności".

Mowa premjera Kozłowskiego.

WARSZAWA. Dziś o godz. 10.10 w lokalu własnym w gmachu Sejmu rozpoczęło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR. Udział w posiedzeniu biorą połowie i senatorowie. W chwili oddania numeru na maszyny szef Rządu, prof. Leon Kozłowski rozpoczął swe przemówienie, oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem, ze względu na ważność zagadnień, jakie poruszy w niem p. premjer.

Kredyty na odbudowę kraju po powodzi.

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem przyjęto następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy: o wojskowej służbie pomocniczej, o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych oraz w prawie zmiany granic okręgów Sądów Apelacyjnych w Krakowie, Lublinie i Lwowie, zniesienie Sądu Okręgowego w Sanoku i zmiany granic Sądów Okręgowych w Jaśle, Krakowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach.

Rada Ministrów przyznała następnie ministrowi spraw wewnętrznych kredyt w kwocie 500 tys. zł. na koszty, związane z akcją przeciwpowodziową i udziałem władz i organów administracji ogólnej w tej akcji, uchwalając jednocześnie projekt odpowiedniej ustawy. Kredyty na akcję przeciwpowodziową, prowadzoną przez Ministerstwo Komunikacji w zakresie odbudowy zniszczonych dróg, mostów i urządzeń kolejowych oraz przez inne ministerstwa, uchwalone zostaną w terminie późniejsznm, po ostatecznem oszacowaniu szkód i strat, wyrządzonych przez powódź i ścisłem obliczeniu kwot, potrzebnych na akcję tych ministerstw. Akcja ta prowadzona jest tymczasem przez ministerstwa w ramach dotychczasowych budżetów.

Stracenie sprawców zamachu na kanclerza Dollfusa.

WIEDEN. Wczoraj, jak już donosiliśmy rozpoczęła się przed sądem wojskowym rozprawa przeciw mordercy kanclerza Dollfussa, handlowcowi Ottonowi Planetta i przywódcy napadu na urząd kanclerski, elektrotechnikowi Franciszkowi Holzweberowi, oskarżonym o zdradę stanu, a Planetta nadto o morderstwo dokonane na osobie kanclerza Dollfussa,

Dziś o godz. 13.35 sąd wojskowy wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Prezydent związkowy nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok wykonano.

Pierwszy został powieszony Holzweber drugi Planetta. Skazańcy zachowali się spokojnie. Przed śmiercią obaj wznieśli okrzyk „Heil Hitler!"

Wojewoda poznański wiceministrem rolnictwa.

WARSZAWA. Rada Ministrów postanowiła przedstawić P. Prezydentowi Rzplitej wniosek o mianowanie wojewody poznańskiego p. Rogera Raczyńskiego wiceministrem rolnictwa i reform rolnych.

Woda w Wiśle opada.

WARSZAWA. Pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.

Stan Wody na Wiśle w Warszawie, koło mostu Kierbedzia dziś o godz. 12 wynosił 3 m. 30 cm. t. j. 2 m. 30 cm ponad poziom normalny.

Uruchomienie linji kolejowej Lwów—Kraków.

KRAKÓW. Wczoraj otwarto odcinek najbardziej przez powódź zniszczonej linji kolejowej między Biadolinami i Bogumiłowicami na szlaku Kraków—Lwów. Po odbudowanym prowizorycznie moście przeprowadzono pomyślnie próbny przejazd parowozów.

W ten sposób usunięto jedną z najpoważniejszych przeszkód komunikacyjnych, które spowodowała powódź. Bezpośredni ruch kolejowy na linji Kraków—Lwów będzie wznowiony już 7-b. m. Zniszczoną linję kolejowa, odbudowali saperzy 1-go baonu mostów kolejowych.

Hindenburg ciężko chory.

BERLIN. W stanie zdrowia prezydenta Hindenburga, który od kilku miesięcy cierpi na chorobę pęcherza, zaszło wczoraj gwałtowne pogorszenie. Wobec sędziwego wieku prezydenta stan jego budzi poważne obawy. Do Neudeck przybyło kilku wybitnych lekarzy, którzy czuwają u łoża chorego. Wiadomość o ciężkiej chorobie prezydenta Hindenburga wywołała wielkie wrażenie w berlińskich kołach politycznych.

Koniec urlopu szturmówek hitlerowskich.

BERLIN. Szef sztabu oddziałów szturmowych wydał odezwę w związku z kończącym się okresem urlopowym S. A Zawiadamia on w niej członków szturmówek o normalnem przywróceniu służby i upoważnia do przywdziania bronzowych koszul.

„W ten sposób — brzmi odezwa — powrócą S. A. na widownię, celem zdecydowanego poświęcenia się na frontowym odcinku swym zadaniom, w innym jednak duchu niż przed wydaniem rozporządzenia o urlopach przez usuniętego zdrajcę".

Co zawiera testament Dollfussa?

PARYŻ. „L'Intransigeant" donosi z Wiednia, że znaleziono testament polityczny kanclerza Dollfussa.

Testament ma pierwszorzędne znaczenie dla obecnej sytuacji politycznej w Austrji. Kanclerz wskazuje swoich następców na wypadek swej śmierci, mianowicie przewiduje jako przywódcę politycznego Austrji Schuschnigga, a jako przywódcę wojskowego ks. Starhemberga.

Obozy koncentracyjne i konfiskata majątków zamachowców

WIEDEŃ. Nadzwyczajna rada ministrów, uchwaliła ustawę, wedle której uczestnicy zamachu będą internowani w obozach koncentracyjnych z robotami przymusowemi, nadto zarządzona będzie konfiskata majątków wszystkich uczestników buntu. Rada ministrów uchwaliła powierzyć generalnemu prokuratorowi Wintersteinowi przeprowadzenie specjalnych dochodzeń w sprawie zajść 25 lipca w Wiedniu, celem publicznego ogłoszenia rezultatu tych dochodzeń.

Protest sowiecki w Wiedniu.

MOSKWA. W związku z przemówieniem wicekanclerza Austrji ks. Starhemberga i obwinianiem rządu sowieckiego o akcję pomocy dla buntowników, rząd sowiecki wysłał notę protestacyjną z oświadczeniem, że z żadną akcją w kierunku obalenia rządu austrjackiego oraz zamachu na Dollfussa nic wspólne go niema.

Anglja obroniła puhar Davisa.

LONDYN. Anglja obroniła puhar Davisa przed Ameryką.

Perry po zaciekłej walce pokonał amerykanina Shields'a 6:4, 4:6, 6:2, 15:13. Walka przeciągnęła się aż do 28 gemów Większa rutyna Perry'ego odniosła wkońcu tryumf.

Zwycięstwo odniósł również Austin nad amerykaninem Woodem 6:4, 6:0, 6:8, 6:3. Austin był w doskonałej formie.

Ofiara rozszalałego byka.

LUBAWA. W majątku Wrakowice z uwięzi w stodole zerwał się i wybiegł na podwórze byk. Stróż nocny, Franci-

szek Gawiński, starał się go ująć, w pewnym momencie jednak byk pochwycił go na rogi i uderzył o ścianę stodoły, poczem zaczął tratować kopytami. Gdy nieszczęśliwego wkońcu wydobyto z pod kopyt byka miał połamane ręce i nogi, rozpruty brzuch i wypadnięte jelita. Zanim nadjechał lekarz stróż nocny zmarł.

Przeszło pół miljona dzieci przewiozły PKP. za darmo.

WARSZAWA. P. K. P. przewiozły 584,000 dzieci bezpłatnie w czasie od 8 — 28 lipca.

W tym samym okresie czasu ub. r. przewieziono około 90,000 dzieci w wieku do lat 14 tu. Wynika z tego, że przeszło 460,000 zawdzięcza zarządowi kolejowemu bezpłatny przejazd.

Śmiała i pomysłowa ta impreza została przeprowadzona bez trudności ku najwyższemu zadowoleniu podróżnych.

Pewien kłopot sprawiały tylko te dość liczne rzesze dzieci, które samowolnie bez porozumienia z rodzicami i opiekunami chciały odbywać podróże pod opieką nieznajomych podróżnych.

Oryginalny finał strajku w San Francisco.

SAN FRANCISCO. W nocy, przed podjęciem pracy na statkach handlowych, około tysiąca marynarzy rozpaliło ogromny stos, na którym spalono świadectwa dobrego prowadzenia, jakie każdy marynarz obowiązany był przedstawić przed zaangażowaniem go na statek. Przewodniczący międzynarodowej unji marynarzy tańczył dookoła stosu tak długo, aż spowodu zupełnego wyczerpania był bliski omdlenia.

W portach na wybrzeżu Pacyfiku podjęło pracę około 12 tys. parcowników portowych.

Padła z głodu nosząc skarb w łachmanach.

WILNO. W gminie janowskiej, koło wsi Marcinowce, znaleziono w rowie nie przytomną kobietę, niejaką Kubacewiczową Jadwigę, mieszkankę wsi Umbry, która zemdlała z głodu.

Policja ustaliła, że jest to żebraczka,

która jest właścicielką domu i gruntu. Podczas rewizji znaleziono zaszyte w jej sukniach 800 dolarów amerykańskich i 1,500 rubli w złocie w 15 tu rublówkach t. zw. imperjałach.

Tajemnicza zbrodnia w Łodzi.

ŁÓDZ. — W Łodzi dokonano zbrodni żywo przypominającej morderstwo, popełnione w Krakowie na osobie ś.p. Garncarzówny. Ofiarą niewykrytych na razie sprawców padła 24-letnia Antonina Kaczałówna, służąca dr. Trawińskiego (Piotrkowska 116). Dr. Trawiński powrócił wczoraj rano z letniska i znalazł służącą w kałuży krwi, okropnie poranioną, prawdopodobnie silnemi pchnięciami noża. Okropny nieład, ściany zbryzgane krwią i porozrzucane przedmioty kuchenne najwyraźniej świadczyły, że Kaczałówna stoczyła walkę z mordercami. Zbrodnia nie była dokonana w celach rabunkowych, bowiem w mieszkaniu nic nie zginęło. Zagadkowa ta zbrodnia wywołała w Łodzi zrozumiałą sensację.

W kilku wierszach.

— Z uchwalonych przez parlament włoski kredytów na zatrudnienie rządowe w przemyśle krajowym celem zwalczania bezrobocia. oddano do dyspozycji armji 1 milj. kor. Suma ta ma być zużytkowana na zakup armat. Marynarka otrzyma 4.950 tys. kor.

— Mussolini przyjął ambasadora Rzplitej Wysockiego, który imieniem Rządu polskiego oraz komitetu pomocy dla powodzian podziękował szefowi rządu włoskiego za hojny dar, złożony przezeń na rzecz powodzian w Polsce.

— Pogrzeb marszałka Lyautey'a odbędzie się w Nancy we czwartek. W uroczystości żałobnej weźmie udział ambasador Rzplitej Chłapowski oraz przebywający we Francji oficerowie polscy.

—W kopalni rudy pod Angervile koło Metzu wydarzyła się eksplozja. W szybie znajdowało się 27 górników. Czterech z nich zostało zasypanych. Dotych czas wydobyto zwłoki jednego górnika, obywatela polskiego. Nadzieja na uratowanie trzech pozostałych górników jest mała.

— Małżonka ś p. kanclerza Dollfussa przybyła wczoraj do Riccione z Wiednia. Panią Dollfuss powitała w Riccione pani Mussolini w towarzystwie dwojga dzieci kanclerza Dollfussa, które przebywały cały czas w tej miejscowości. Wieczorem do Riccione przybył Mussolini.

— B. kanclerz Austrji Renner, został aresztowany przez Heimwehre, W ostatnich dniach policja aresztowała około 3000 socjal-demokratów i komunistów. Do obozu koncentracyjnego wysłano 400 socjal-demokratów.

— Zastępca naczelnego redaktora „Wiener Journal" dr. Nagelstock otrzymał dymisję. Został on przez policje internowany pod zarzutem utrzymywania stosunków z niemieckimi narodowymi socjalistami.

— Rząd austrjacki udzieli agrement v. Papenowi dziś lub jutro.

—Ogłoszony został wyrok w procesie o podpalenie z premedytacją zakładów konstrukcji mechanicznych na Uralu. 5 głównych oskarżonych skazanych zostało na rozstrzelanie, zaś 6 pozostałych na osadzenie w obozach koncentracyjnych.

— W pewnem mieszkaniu znajdującem się w 5 ej dzielnicy wiedeńskiej znaleziono 60 kg. materjałów wybuchowych. W Alkoven w G. Austrji znaleziono 5 skrzyń, zawierających przeszło 70 kg. ekrazytu i innych materjałów wybuchowych.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 2 sierpnia. NMP. Anielskiej.
Wschód słońca o g. 4,13. Zachód o g. 19.27.

Bracia Adamowicze wyjechali. Wczoraj o godz 9.30 rano. żegnani na dworcu przez grono przedstawicieli władz, wyjechali z Częstochowy bracia Adamowicze i p Bolesławowa Adamowiczowa, udając się na zjazd Polaków z zagranicy.

Wycieczka studentów niemieckich w Częstochowie. W tych dniach jedno z seminarjum uniwersytetu wrocławskiego pod przewodnictwem prof. dr. Steinera podejmuje pięciodniową wycieczkę po Polsce, celem przeprowadzenia studjów porównawczych z dziedziny kultury ludowej W pierwszym rzędzie wycieczka zwiedzi Śląsk. W drodze do Warszawy studenci niemieccy zatrzymają się w Częstochowie, celem zwiedzenia Jasnej Góry.

Akademicy — Polacy z Ameryki na Jasnej Górze. Wczoraj o godz. 9.30 pociągiem krakowskim przybyła do Częstochowy wycieczka akademików — Polaków z Ameryki w liczbie 15 osób, udających się na zjazd Polaków z zagranicy.

Na dworcu powitali wycieczkę referendarz starostwa p. Głowacki, referent magistratu, p. Poliszewski oraz dyrektor miejscowego oddziału „Orbisu", p. inż. Łazarski.

Goście zwiedzili Jasną Górę oraz miasto i w godzinach popołudniowych wyruszyli w dalszą drogę.

Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej przypomina wszystkim subskrybentom pożyczki, którzy wpłacają należność za obligacje w 11 ratach, że termin płatności ostatniej raty tej Pożyczki upływa W dniu 5-go sierpnia 1934 r. Każdy przeto subskrybent pożyczki winien dopełnić przyjętych wobec państwa zobowiązań i wpłacić ostatnią ratę w powyższym terminie.

Popularne pociągi do Częstochowy na 15 sierpnia. Dla udostępnienia jaknajwiększej części społeczeństwa, zwłaszcza mniej zamożnego, przejazdu do Częstochowy na uroczystości im. Najśw. Marji Panny będą uruchomione specjalne pociągi popularne ze stacji Warszawa gdańska do Częstochowy wieczorem dnia 13 sierpnia b r. Powrót z Częstochowy nastąpi wieczorem dn. 15 sierpnia r. b.

Pociągi popularne będą uruchomione według następującego rozkładu: Pierwszy pociąg odejdzie z Warszawy 13 bm. o godz. 23.25, przyjazd do Czę-

STANISŁAW WALLMANN.

ROZWÓJ GOSPODARCZY miasta Częstochowy.

I.

Dzisiejsza Częstochowa powstała z połączenia w r. 1826 dwóch miasteczek a mianowicie: Starej Częstochowy, położonej we wschodniej połaci miasta, z Częstochówką, leżącą na zachodnim jej krańcu.

Starej Częstochowie prawo magdeburgskie zostało nadane w roku 1502 przez króla Aleksandra Jagiellończyka. Częstochówka, stanowiąca uprzednio własność klasztoru Jasnogórskiego, została podniesiona do godności miasta przez króla Augusta II-go w roku 1717. Prawie do końca dziewiętnastego wieku, Częstochowa, będąc niewielką mieściną, była znana wyłącznie, jako ośrodek kultu religijnego i forteca, natomiast w życiu gospodarczem kraju nie odgrywała żadnej prawie roli.

I dopiero poczynając od 1880 roku, t.j. od chwili powstania na jej terenie wielkiego przemysłu, rozpoczyna się gwałtowny niemal rozwój i wzrost miasta.

Najlepszą charakterystyką nieprzeciętnej ekspansji rozwojowej miasta jest fakt, że gdy w roku 1880 Częstochowa posiadała zaledwie 18147 ludności, to w dwadzieścia lat później, w roku 1910, posiadała już 74854 mieszkańców, zaś w dniu 1 czerwca 1934 roku 125331.

A zatem w ciągu 50 lat ludność Częstochowy powiększyła się prawie siedmiokrotnie.

Na wydatne uprzemysłowienie się miasta i jego najbliższej okolicy wpłynęły przedewszystkiem pomyślne warunki naturalne.

Częstochowa leży w okręgu, obfitującym: w złoża wapienia do wypalania wapna i fabrykacji cementu, w pokłady rudy żelaznej, w glinę, oraz posiada pod bokiem zagłębie węglowe. Przepływające przez miasto rzeka Warta i jej dopływy Kucelinka i Stradomka z Konopką gwarantowały obfitość niezbędnej przemysłowi wody.

Tego rodzaju warunki przyczyniły się bezpośrednio lub pośrednio do powstania i wybitnego rozrostu różnorodnego przemysłu.

A więc, obfitość wapienia przyczyniła się do powstania całego szeregu wapienników i kopalń taniego materjału budowlanego, jakim jest kamień wapienny.

Znajdujące się w bezpośredniem pobliżu miasta złoża rudy żelaznej — spowodowały powstanie hutnictwa i rozwój przemysłu metalowego.

Bogate pokłady gliny wpłynęły na powstanie wielu cegielń i zakładów ceramicznych.

Wynikająca z istnienia na miejscu powyższych przemysłów taniość podstawowych materjałów budowlanych, jakiemi są: cegła, kamień wapienny budowlany, wapno, żelazo i cement, stworzyła oczywiście także przychylne warunki dla taniej budowy i innych zakładów przemysłowych.

Oprócz tego, do powstania i szybkiego rozwinięcia się różnorodnego przemysłu, przyczyniły się: możność uzyskania tańszej niż w innych okolicach Polski siły motorycznej ze względu na bliskość kopalń węgla, tani i stosunkowo pojęty robotnik, jakiego dostarczała mało urodzajna, uboga, a jednak ludna okolica, niezbyt wysokie ceny terenów budowlanych, przecinający miasto tor drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, oraz względnie niskie ceny środków żywności.

Tego rodzaju pomyślne warunki sprawiły, że kapitał zagraniczny, a w pierwszym rzędzie francuski, szukając w końcu ubiegłego stulecia dogodnej lokaty i korzystając z nieuprzemysłowienia i wysokich ceł ochronnych dawnej Rosji postanowił część swej wolnej gotówki umieścić w Częstochowie — w produkcji.

I wtedy powstały największe, zatrudniające po kilka tysięcy robotników, przedsiębiorstwa częstochowskie.

W roku 1886 kapitaliści belgijscy założyli przędzalnię wełny czesankowej, t. zw. fabrykę Peltzerów, w roku 1890 kapitał francuski zakłada przedsiębiorstwo podobne pod firmą „Union Textile", w roku 1901 zostaje wzniesiona, również przez kapitał francuski, największa fabryka częstochowska „La Czenstochowienne", wytwarzająca przędzę i tkaniny bawełniane oraz jutowe.

Jednocześnie powstają także wielkie fabryki, wznoszone przez kapitał krajowy.

W roku 1882 powstaje fabryka „Stradom", produkująca szpagat, worki i sienniki oraz wyroby lniane. W roku 1896 zostaje wzniesiona fabryka wyrobów jutowych „Warta". W roku 1881 zostaje wybudowana przez kapitał zagraniczny wielka farbiarnia. Powstaje także wielka huta „Raków".

Nagły rozrost wielkiego przemysłu, połączony z przypływem mas ludności, pociąga za sobą olbrzymie wzmożenie ruchu budowlanego i przyczynia się do powstania nowych gałęzi przemysłu, związanych z budownictwem.

Powstają więc nowe odlewnie żelaza, warsztaty mechaniczne i ślusarskie, stolarnie, tokarnie itp., a także wzrasta liczba cegielni i wapienników. Jasna Góra ze swym klasztorem nie pozostała też bez wpływu na przemysł częstochowski.

Ciągnące do niej corocznie ze wszystkich zakątków Polski wielotysięczne tłumy pielgrzymów nabywają tu chętnie dewocjonalja, towary galanteryjne, łokciowe i artykuły spożywcze.

Przyczynia się to oczywiście do powstania i rozwoju całego szeregu zakładów, produkujących te towary, oraz do rozrostu przemysłu hotelarskiego. Z chwilą wybuchu wojny światowej, dla przemysłu częstochowskiego nastają niezmiernie ciężkie dni.

C. d. n.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POWODZIAN!

stochowy 14 bm. o godz. 4.27, odjazd 15 bm. o godz. 23.48. Drugi pociąg od jazd z Warszawy 13 bm. o godz. 23.39, przyjazd 14 bm. o godz. 4.40, odjazd z Częstochowy 17 bm. o godz. 0.35. Trzeci pociąg odjazd z Warszawy 14 bm. o godz. 0.25, przyjazd do Częstochowy 5.29, odjazd z Częstochowy 16 bm. o godz. 0.10. Czwarty pociąg odjazd z Warszawy 14 bm. o godz. 0.55, przyjazd do Częstochowy o godz. 5.55, odjazd z Częstochowy 16 bm. o godz. 0.35.

Dalsze ofiary na powodzian. Za pośrednictwem Częstochowskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian (Dąbrowskiego 14), w dalszym ciągu wpłynęły następujące ofiary na powodzian:
„Słowo Częstochowskie" zł 25.—
Z biletów wstępu do kawiarni P. Karwowskiego „ 44 gr. 25
Pracownicy umysłowi i fizyczni f-my E. Kinderman „ 28 „ 65
Personel firmy inż. Poznański . . . . . „ 132 „ 49
dyr. Kobyłecka odzież i bielizna,
bezimiennie—odzież,
d-rowa Sobolowa—bielizna i obuwie,
bezimiennie—paczka z odzieżą,
Chrzanowska Eugenja—odzież, bielizna i obuwie,
Miodyński Kazimierz—płaszcz i obuwie,
Firma Z. Golnik—20 kg. makaronu,
bezimiennie—odzież.

Ofiara. Dr. Stawnicki na akcję dożywiania dzieci bezrobotnych na ręce Z.P.O.K. za miesiąc sierpień pięć złotych.

Przewodnik turystyczny po Polsce. Wydział turystyczny Ministerstwa komunikacji przystąpił do opracowania krótkiego przewodnika po Polsce, który obok tekstu informacyjnego zawierać będzie szereg ilustracyj i planów.

Przewodnik ten, o formacie kieszonkowym, stanowić będzie niezwykle pożyteczną publikację dla każdego turysty.

Prace nad przewodnikiem ukończone zostaną w ciągu kilku miesięcy. Wydany on będzie najpierw w języku polskim, następnie zaś projektowane jest przetłómaczenie na inne języki.

Wycieczka do Gdyni. Miejscowy Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej po daje do wiadomości zainteresowanych, że zapisy na wycieczkę do Gdyni, mającej się odbyć w dniu 16 bm. przyjmować będzie tylko do dnia 8 bm. i prosi chętnych na wyjazd o wcześniejsze zapisywanie się, ażeby szybciej można się było zorjentować o ilości osób, które wezmą udział w tej wycieczce.

25 proc. ulgi kolejowej dla kuracjuszy powracających z uzdrowisk polskich. Przedstawiciele Związku Uzdrowisk Polskich przyjęci zostali w dniu wczorajszym przez ministra komunikacji p. inż. Michała Butkiewicza. W toku konferencji p. minister ustosunkował się jaknajprzychylniej do przedstawionych przez delegację Związku Uzdrowisk postulatów, mających na celu wprowadzenie ulg kolejowych dla kuracjuszy przebywających w uzdrowiskach polskich.

Ulgi te, 25-procentowe, wprowadzone będą w życie z dniem dzisiejszym, obowiązywać będą narazie przez miesiąc sierpień i wrzesień, a przysługiwać mają na drogę powrotną wszystkim kuracjuszom, którzy w któremkolwiek z uzdrowisk polskich spędzili conajmniej 10 dni.

Niezwykle cenne i atrakcyjne premje dla uczestników „Święta Warszawy". Komitet organizacyjny „Święta Warszawy" przeznaczył dla uczestników Pierwszego Festivalu Stołecznego szereg niezwykle cennych i atrakcyjnych premij, jak bezpłatne bilety portowe, wycieczki morskie, wycieczki krajoznawcze, wycieczki statkiem do Gdyni, 2-tygodniowy odpoczynek wakacyjny w jednem z pierwszorzędnych letnisk podwarszawskich i t. p

Premje te przypadają posiadaczom karnetów festivalowych w zależności od kolejności zgłoszeń odpowiednich kuponów w biurze festivalu. W ten sposób co 50-ty uczestnik „Święta Warszawy" otrzymuje bezpłatnie bilet powrotny do domu, tą samą klasą i na ten sam typ pociągu, jakim przybył do stolicy. Każdy 50-ty uczestnik, będzie mógł odbyć bezpłatnie wycieczkę do Gdyni statkiem luksusowym Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula", przyczem premja obejmuje nietylko przejazd, ale i utrzymanie na statku. Każdy 129-ty — spędzi bezpłatnie 2 tygodnie w pensjonacie (wraz z utrzymaniem) w jednej z najbardziej znanych miejscowości kuracyjnych pod Warszawą. Każdy 90-ty odbędzie bezpłatnie wycieczkę krajoznawczą Polskiego biura Podróży „Orbis", a każdy 199-ty — zagraniczną wycieczkę morską na statku linji Gdynia — Ameryka.

Jak widzimy zatem, możliwości, jakie otwierają się przed każdym uczestnikiem, nawet tym, którym nie przypadną premje, podróż do Warszawy między 4—18 sierpnia opłaci się sowicie z uwagi na 70 proc. zniżkę kolejową do Warszawy i z Warszawy oraz na długi szereg ulg i zniżek.

Do ludności m. Częstochowy!

Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodzian (Dąbrowskiego 14) przystąpił w tych dniach do rozsyłania do miejscowych stowarzyszeń i organizacyj odezw, w których wzywa do zorganizowania na terenie tych instytucyj zbiórki na rzecz powodzian, przydzielając jednocześnie większym organizacjom listy ofiar dla zbiórki datków pieniężnych do domach.

Klucz, przy pomocy którego nastąpił podział miasta między organizacje dla zbiórki ofiar pieniężnych po domach, zostanie podany do wiadomości publicznej w prasie jutrzejszej.

Narazie Komitet zwraca się z gorącym apelem do zarządów wszystkich zainteresowanych stowarzyszeń i organizacyj, aby zechciały natychmiast energicznie przystąpić do powierzonych Im zadań, zaś do ludności częstochowskiej z prośbą, aby w zrozumieniu ogromu nieszczęścia i strat, jakie wyrządziła powódź, udzieliła akcji Komitetu i upoważnionych przez niego instytucyj jak najdalej posuniętego poparcia i aby nieszczędziła ofiar na rzecz tysięcy poszkodowanych.

Częstochowski Komitet
Pomocy Dla Powodzian

Morderca z Trzepizur
skazany na 10 lat więzienia.

Sąd okręgowy ogłosił wczoraj wyrok w procesie skrytobójcy z Trzepizur, Antoniego Mrowca, który w dniu 11 marca r. b. strzelił przez okno do siedzącego przy stole mieszkańca tej wsi, Franciszka Łebka, raniąc go w tył głowy, wskutek czego Łebek poniósł śmierć na miejscu.

Sąd uznał Mrowca winnym skrytobójczego mordu i skazał go na 10 lat więzienia. W motywach wyroku sąd zaznaczył, że Mrowiec dokonał mordu, by usunąć niewygodnego świadka.

Pomoc dla inwalidów wojennych. Dowiadujemy się, że Rada Ministrów postanowiła podwyższyć kredyt w budżecie Ministerstwa Opieki Społecznej w rozdziale „opieka nad inwalidami wojennemi" o 500 tys. zł. na pomoc dla inwalidów wojennych.

Kredyt ten przeznaczony będzie na wypłatę zapomóg dla wdów oraz dla inwalidów wojennych, którzy od 1-go kwietnia 1934 r. zostali pozbawieni renty.

Od 1-go sierpnia bilety turystyczne na 1000 i 2500 km. W sezonie jesiennym od 1 sierpnia do 31 października stosowane będą na kolejach polskich bilety turystyczne 1000 i 2500 kilometrowe.

Ten rodzaj biletów kontyngentowych upoważnia do przejazdów między większemi miastami, a miejscowościami o charakterze turystycznym i wycieczkowym oraz z powrotem aż do wyczerpania ilości kilometrów, na które bilet opiewa.

Prawo do nabywania biletów turystycznych posiadają członkowie czterech organizacyj: Polskiego Twa Tatrzańskiego, Twa Krajoznawczego, Beskiden-Vereinu i P. Zw. Narciarskiego.

Celem nabycia biletu należy zgłosić w kasie biletowej lub w biurze podróży zamówienie jak na bilet okresowy, oraz opłacić cenę biletu, wynoszącą w klasie III na 1000 km. 30 zł., a na 2500 km. 60 zł., a w klasie II o połowę drożej od cen podanych dla III klasy.

W ten sposób kolej liczy za przejazd około 3 groszy za jeden kilometr w pierwszym, a 2—4 groszy w drugim wypadku, zamiast cen normalnych 6,7 groszy za pierwsze 80 km. i 4 grosze za dalsze kilometry do 400. Jest to zniżka bardzo wydatna.

Stan bezrobocia. W Biurach Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia zarejestrowanych było na dzień 28 lipca w całym kraju 296.021 bezrobotnych. W porównaniu z poprzednim wykazem oznacza to zmniejszenie się ilości zarejestrowanych bezrobotnych o 2052 osób.

Zgony niemowląt. W I kwartale r. b. zanotowano w Polsce 27.447 zgonów niemowląt. Przeciętnie na 100 urodzeń przypada 12.8 zgonów niemowląt.

Tragedja bezrobotnego. Mieszkaniec Częstochowy, 38 letni Edward Czarnota w poszukiwaniu pracy wyjechał do Płocka, gdzie posiada krewnych. Przy ich pomocy spodziewał się jakiekolwiek zajęcie otrzymać. Spotkał go jednak zawód. Zrozpaczony Czarnota postanowił popełnić samobójstwo. W tym celu kupił za ostatnie pieniądze kilka pastylek sublimatu i korzystając z nieobecności domowników zażył je. Dopiero po dwóch godzinach powrócili krewni desperata. Czarnota był już nieprzytomny. Przewieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Sparaliżowane wystąpienie miejscowych komunistów. Zuchwałość miejscowych elementów wywrotowych dochodzi już do ostatecznych granic.

W godzinach wieczornych miejscowi komuniści urządzili na moście kolejowym masówkę. Na zaimprowizowanej na poczekaniu trybunie stanął jeden z wywrotowców i począł wygłaszać przemówienie antypaństwowe. W czasie przemówienia zjawiła się policja, na widok której wywrotowcy rzucili się do ucieczki. Kilku z uciekających udało się policji zatrzymać. Odprowadzono ich do wydziału śledczego i narazie do czasu zbadania ich przez sędziego śledczego zostali oni osadzeni w areszcie policyjnym.

„Masówka" ta pozostaje prawdopodobnie w związku z przygotowaniami komunistycznemi do wystąpień w dniu 1 sierpnia, uznanym przez Komintern jako „dzień antywojenny".

Oszust z Częstochowy na występach w stolicy. Sąd grodzki w Warszawie skazał na 6 miesięcy więzienia niejakiego Walerjana Zembika, mieszkańca Częstochowy, który dopuścił się oszustwa na szkodę jednego z lekarzy stołecznych, Zembik odpowiadał z wolnej stopy.

Włamywacz ujęty na gorącym uczynku. Wacław Ziembiński (Olsztyńska 150) postanowił dokonać włamania i jako cel swej działalności wybrał komórkę p Zofji Lizak (Handlowa 13). W chwili, gdy Ziembiński dobierał się do komórki, zjawił się policjant i włamywacza doprowadził do komisarjatu. Działo się to wczoraj nad ranem. Złodziej siedzi

Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj wieczorem, po przejściu pociągu towarowego Częstochowa — Zawiercie, na torze kolejowym pomiędzy pierwszym a drugim przejazdem, znaleziono 10-letniego chłopca, wijącego się z bólu, ze złamaną prawą ręką. Ofiarą nieszczęśliwego wypadku okazał się Marjan Grabowski, zamieszkały przy rodzicach w Częstochowie.

Grabowski odwieziony został do szpitala ubezpieczalni społecznej w Zawierciu.

Przyczyna nieszczęśliwego wypadku narazie nie została ustalona, zachodzi jednakże przypuszczenie, że chłopiec chciał się prawdopodobnie na gapę dostać do Zawiercia i w tym celu wsiadł w Częstochowie do pociągu towarowego, a czując, że pociąg ten w Zawierciu nie zatrzyma się, wyskoczył w miejscu najmniej oświetlonem.

Za obrazę moralności publicznej. Za pogwałcenie moralności publicznej i nieprzyzwoite wyrażanie się wobec dzieci pociągnięty został do odpowiedzialności karnej Stanisław Matysiak (Lubelska 5).

Oszust w roli bezrobotnego. Do policji zgłosił się mieszkaniec wsi Laszko (gm. Jarosław) Dymytro Jarenko i zameldował, że w końcu czerwca b r. wyszedł z domu za pracą i gdy doszedł do Przeworska spotkał podobnego jemu osobnika, również poszukającego pracy, niejakiego Leszczyńskiego Teofila, zam. we wsi Opatów, pow. częstochowskiego, z którym przybył do Częstochowy i tu na Rynku w dniu 27 lipca kupili za wspólne pieniądze rower za 33 zł. Na rowerze tym mieli obaj udać się do Łodzi. Wczoraj Leszczyński kazał Jarence udać się do sklepu po papierosy, a gdy ten wyszedł ze sklepu stwierdził, że Leszczyński uciekł na rowerze.

Stały mieszkaniec „szarego domu". W kartotece wydziału śledczego jedno z czołowych miejsc zajmuje opis złodziejskich wypraw Stefana Popędy, stałego klienta sądów miejscowych i „szarego domu" na Zawodziu. Do licznych już wyroków, skazujących Popędę, zaliczyć należy wydany wczoraj przez sąd grodzki wyrok, mocą którego Popęda spędzi 8 miesięcy w więzieniu za usiłowanie dokonania kradzieży owoców w ogrodzie p. Pluty przy ul. Jaskrowskiej. Niefortunna ta dla Popędy „wyprawa" miała miejsce przed kilku tygodniami.

Wykrycie złodzieja. P. Stanisławowi Knapikowi skradziono zegarek, o czem poszkodowany zameldował policji. Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, że amatorem cudzej własności (w tym wypadku zegarka) jest Mieczysław Rychter (Narutowicza 69). Rychter będzie siedział.

Awanturnik pobił przechodnia. Zbyt wojowniczo usposobiony Stefan Nejman, znany z kroniki policyjnej ośmielił się napaść, natarł wczoraj z całą gwałtownością na przechodzącego koło urzędu pocztowego przy ul Śląskiej p. Maurycego Trauba, którego z nieznanych przyczyn dotkliwie poturbował. Napastnika zatrzymał pewien oficer i oddał go w ręce przybyłego na miejsce zajścia funkcjonarjusza policji, który awanturnika doprowadził do komisarjatu.

Szanownych P. Prenumeratorów „Słowa" uprzejmie prosimy o wpłacenie zaległej należności za prenumeratę, gdyż ociąganie się z wpłatą tych drobnych sum utrudnia normalną pracę Wydawnictwu. P. Prenumeratorom, którzy nie ureguluja należności do dnia 6 sierpnia b. r. zostanie wstrzymana wysyłka „Słowa", a do ściągania należności Administracja przystąpi w drodze prawnej. Miejscowi prenumeratorzy będą mogli uiścić należność wysłanemu inkasentowi, zamiejscowi na dołączone do dzisiejszego numeru przekazy. P. K. O.

Administracja.

Repertuar cyrku Staniewskich, przy ul. Kilńskiego 18. Dziś, w środę, 1 sierpnia dwa ostatnie przedstawienia o godz. 16.15 i 20.30.

Na przedstawienie popołudniowe, o godz. 16.15 ceny zniżone: od 50 groszy (galerja) i od 1 zł. miejsca siedzące (ławki).

Z rynku pracy. Właściciele miejscowych sklepów z obuwiem wymówili umowę zbiorową z szewcami, zawartą do 1 sierpnia, a więc do dnia dzisiejszego.

W związku z tem pod przewodnictwem inspektora p. Radłowskiego odbędzie się dziś w inspektoracie pracy konferencja.

Atmosfera musi być oczyszczona. Od dłuższego już czasu wśród właścicieli miejscowych zakładów fryzjerskich trwają nieporozumienia na tle otwierania i zamykania zakładów. Chodzi o to, że niektóre zakłady otwierane są wcześniej, inne zaś zamykane później niż to przewidują przepisy władz administracyjnych. Na tle tej właśnie konkurencji zawodowej wytworzyła się niezdrowa atmosfera, której charakterystyczną cechą jest donosicielstwo.

Przy cechu fryzjerów urzęduje t. zw. policjant cechowy, którego zadaniem jest przestrzeganie obowiązujących godzin pracy w zakładach fryzjerskich. „Policjant" cechowy w towarzystwie funkcjonarjuszów policji mundurowej dokonuje lustracji poszczególnych zakładów, co do których otrzymał informacje, że zawcześnie, lub zbyt późno są zamykane. Informacyj tych udzielają sami fryzjerzy ze względów konkurencyjnych, nie chcąc, aby konkurujące zakłady dłużej od ich zakładów były otwarte. Policja spisuje oczywiście protokuły wrazie ustalenia, że przepisy o czasie trwania pracy zostały naruszone. Ukarani fryzjerzy dowiadują się po pewnym czasie nazwisk donosicieli i skolei kierują „policjanta" cechowego do swych przeciwników.

Spodziewać się należy, że władze wydadzą odpowiednie zarządzenia, aby czas pracy we wszystkich zakładach fryzjerskich był ściśle przestrzegany. W ten sposób niezdrowa atmosfera zostanie oczyszczona.

Walka policjanta ze złodziejem. Do sklepu Mendlowicza w Kłobucku dostał się w nocy z 11 na 12 marca r. b. złodziej i przystąpił do rabunku. Złodziej zdążył już spakować tytoń i słodycze i zamierzał już teren operacji opuścić. W tym jednak momencie na widowni pojawił się posterunkowy policji, który złoczyńcę usiłował zatrzymać. Przestępca przeciwstawił się energicznie zamiarom policjanta, zaatakował posterunkowego i uderzył go lampką elektryczną w głowę. Rozpoczęła się walka, zakończona poskromieniem złodzieja, którym okazał się mieszkaniec Kłobucka, Władysław Kiloń.

Kiloń stanął wczoraj przed sądem okręgowym, który wymierzył mu karę 1 roku więzienia.

Podziękowanie.

Zarząd Oddziału Związku Leg. Pol. w Częstochowie składa tą drogą Wszystkim Tym, którzy przyczynili się do zorganizowania i urządzenia uroczystości ku uczczeniu 20-ej rocznicy wymarszu I-ej Komp. Kadrowej z Krakowa oraz Zawodów Marszowych, a w szczególności: Pp. pułk. dypl. d-cy 7-ej Dyw. Piech W. Stachiewiczowi, pułk. dypl. Al. Myszkowskiemu, staroście Bielawce, panom pułkownikom Kapciukowi, Studzińskiemu, Kaszy, p. prezydentowi J. Mackiewiczowi, ks. rektorowi Mądremu, p. dyr. Matuli, Radzie i Wydziałowi Powiatowemu, pp. redaktorom: „Słowa Częstochowskiego", „Gońca Częstochowskiego", „Ostatnich Wiadomości" i „Dnia Częstochowskiego", klubom Motocyklistów, Victorji i Cyklistów, Ochotniczej Straży Pożarnej, p. dyr. Stalensowi, p. dyr. Szwarcowi, dyrekcjom fabryk: Stradom, Peltzery, Metalurgji, Firmie Sieczko, Czerwonemu Krzyżowi, Zarządowi m. Kłobucka, Komitetowi Obywatelskiemu w Wręczycy, w Kłobucku, Zarządom Gmin: Węglowice, Kamyk, Grabówka, Firmie Radjo Stattor, Firmie Gospodarek, Dyrekcji K. K. O. dyrekcjom Kino-Teatrów: Stylowy, Eden, Luna, Atlantic za bezpłatne bilety dla zawodników. P. por. Żabówce, d-cy łączności, Kolegjum Sędziowskiemu pp: Krügerowi, Berghausenowi, kpt. Respondkowi, zor. ZSP. Copowi, Olejniczakowi, pp. lekarzom: kpt. d-rowi Wolbergowi, d-rowi Sojeckiemu, d-rowi Grzybowskiemu i d-rowi Słowińskiemu, pp. por. Sulgostrowskiemu, por. Kozłowskiemu, Nowosadowi, sierż. sztab. Roguskiemu, p. Zilińskiemu i innym Legjonowe serdeczne „Bóg Zapłać".

Zarząd Zw. Leg. Polskich w Częstochowie.

Zbrodnia na zabawie.

W dniu 22 bm. we wsi Rząsawy odbywała się zabawa. Stała ona oczywiście pod znakiem wódeczności, to też w krótkim stosunkowo czasie uczestnikom jej porządnie „kurzyło" się z czupryn.

Udział w zabawie brał m. in. Wincenty Głąb, który pod wpływem alkoholu stał się b. agresywny i począł natarczywie domagać się papierosa. Żądanie to skierował awanturnik w stronę jednego ze swych kolegów, który odmówił temu. Wywiązał się ostry spór, w który wtrącił się niejaki Eugenjusz Praszczyk. Ten ostatni wyrwał z płotu sztachetę i począł nią wymachiwać Głąbowi przed nosem. Praszczyk był kompletnie pijany, to też Głąb bez trudu odebrał mu sztachetę i z całej siły ugodził nią Praszczyka w głowę. Praszczyk, u którego nastąpiło pęknięcie czaszki ciemieniowej, runął nieprzytomny na ziemię. Cios okazał się śmiertelny. Po trzech dniach Praszczyk zmarł nieodzyskawszy przytomności

Epilog tego krwawego zajścia rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym.

Opierając się na materjale dowodowym, dostarczonym przez przewód sądowy, sąd skazał Głąba na 3 lata więzienia.

Odebrać można. W wydziale śledczym przy ul. Lublinieckiej znajduje się do odebrania parasolka damska z celluloidową rączką, znaleziona w parku miejskim. Parasolkę znalazła p. Antonina Jaskowska.

W III Komisarjacie P. P. znajdują się do odebrania przez prawych właścicieli 2 torebki damskie sukienne.

Cyklista najechany przez auto. Na jadącego ulicą Strażacką na rowerze p. Albina Bąka (ul. Bór 10) najechał samochód osobowy W. Kl. 72291, który uszkodził cykliście rower. P. Bąk, na szczęście, żadnych obrażeń nie odniósł.

Częściowe uruchomienie huty „Stradom". W dniu wczorajszym uruchomiona została częściowo huta szkła „Stradom". Do pracy przyjęto 235 robotników.

Onegdaj uruchomiona została również nieczynna od marca 1931 r. druga zmiana t. zw. nowej przędzalni fabryki „Warta". Uruchomienie tej zmiany pozostaje w związku z uzyskaniem znaczniejszych zamówień zagranicznych. Na zmianie tej zatrudnionych jest 160.

Klęska pożarów. Wskutek wadliwie urządzonego komina w domu Garusa Józefa w Mykanowie, powstał pożar, który strawił dom, kryty słomą, wartości 1300 złotych. Spalił się również dach na domu brata Garusa Jana, wartości 250 zł. W czasie ratowania dobytku z płonącego domu uległa lekkiemu poparzeniu nóg Władysława Garus, lat 22, która pozostaje na kuracji w domu.

Pożar w Aleksandrji. We wsi Aleksandrja (gm. Dżbów) w zagrodzie Józefa Saszyńskiego wybuchł pożar. Ogień strawił stodołę, szopę, wierzch na oborze murowanej 10 mtr. słomy i furę niemłóconego żyta. Straty wynoszą 765 z. Pożar powstał z zaprószenia ognia.

Połów złodziejski. P. Stanisławowi Gajdzikowi (ul. Kawia 38) skradziono z mieszkania kilkadziesiąt tuzinów skarpet i pończoch, kilka tuzinów widelcy i noży, zegarek, spodnie i resztkę materjału, ogólnej wartości 346 złotych.

Słowo sportowe

Przed fuzją?

Wczoraj, o godz. 19.15, w mieszkaniu prywatnem p. dr. Frankego odbyła się I-sza konferencja porozumiewawcza przedstawicieli 3-ch klubów: Brygady, Victorji i Turystów. Obradom przewodniczył p. dr. Franke, protokułował p. Malec. Obecni na zebraniu byli: pp. dr. Franke, dr. Piltz, dyr. Bornest, Szmerdt, Wacławski, Malec, Szmekiel i Filus.

Tematem obrad było zapoznanie się i omówienie znanego już projektu p. dr. Frankego, a mającego na celu fuzję 3-ch klubów i utworzenie jednego wielkiego towarzystwa sportowego, obejmującego wszystkie działy sportu letniego i zimowego.

Nad oświadczeniem się p. dr. Frankego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali wszyscy obecni.

Charakterystyczne, że wszyscy przedstawiciele klubów — nie bacząc na dość silne antagonizmy — w swych wywodsch silnie podkreślili słuszność projektu dr. Frankego jak również jego aktualność.

Chęć stworzenia wielkiej organizacji sportowej na terenie naszego miasta sprawiła, że obrady toczyły się w tonie rzeczowym i spokojnym.

Ze względu na doniosłość celu, prace nad sfuzjowaniem klubów prowadzone będą w tempie wolnem, aby dać możność zainteresowanym czynnikom czas do namysłu, jak również dla przygotowana opinji publicznej i wreszcie samych sportowców.

W konkluzji zebrani uchwalili jednogłośnie przeprowadzić na terenie klubów propagandę za fuzją i zapoznać zarządy z treścią obrad I-szej konferencji porozumiewawczej oraz następny termin konferencji.

A zatem owocem projektu p. dra Frankego jest utworzenie Komisji porozumiewawczej, która będzie urzędować stale i kierować rozległemi pracami, mającemi na celu zjednoczenie sportowców częstochowskich.

Z RADOMSKA.

Solidarna odpowiedzialność za naruszenie przepisów podatkowych. Rada Ministrów postanowiła przedłożyć Panu Prezydentowi Rzplitej do podpisu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych.

Rozporządzenie to postanawia, że za grzywny (kary pieniężne), nałożone na zastępcę spowodu naruszenia przepisów podatkowych, popełnionego w zakresie załatwiania spraw cudzych, odpowiada solidarnie zastępowana osoba fizyczna lub prawna.

Odpowiedzialność solidarną danej osoby należy ustalić — wedle rozporządzenia — w orzeczeniu karnem władzy skarbowej i w wyroku sądowym. — Władza skarbowa może po wydaniu przez siebie orzeczenia zarządzić zabezpieczenie orzeczonych grzywien (kar pieniężnych) zarówno na majątku osoby odpowiedzialnej, jak i na majątku obwinionego.

Projekt rozporządzenia o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów sądowych wyłącza od odpowiedzialności ubezwłasnowolnionych i nieletnich usamowolnionych za działanie ich zastępców.

Przedsiębiorstwa i robotnicy zarejestrowani w Funduszu Bezrobocia. Według ostatnich obliczeń, w grudniu ub. r. zarejestrowanych było w Funduszu Bezrobocia 25,501 zakładów pracy, w tem 12,462 na terenie województw centralnych, 1.518 w województwach wschodnich, 6,725 w zachodnich, oraz 4,796 w południowych.

Liczba robotników, zatrudnionych w zarejestrowanych zakładach pracy, wynosiła 815,517 osób, w tem 425,550 w województwach centralnych, 38,120 we wschodnich, 221,444 w zachodnich, oraz 131,403 na terenie województw południowych.

Do akt Nr. Km. 776 i 797-34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku 2-go rewiru Wacław Woźniakowski, zamieszkały w Radomsku przy ul Przedborskiej 35, na zasadzie art. 602 K. P. C obwieszcza, że w dniu 21 sierpnia 1934 r od godz. 10 tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Józefa Stokowskiego w jego lokalu w maj. Kodrąb, gminy Dmenin, składających się z 165-ciu metrów żyta w słomie, 6-ciu świń dwuletnich, fortepianu, powozu i karety. Na pokrycie należności Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Łodzi, oszacowanych na łączną sumę 3995 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dnia 21 lipca 1934 roku.

Do akt Nr. Km. 2165/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku II-go rew. Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku, przy ul. Przedborskiej 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 sierpnia 1934 roku od godz. 9-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Tomasza Buczyńskiego w jego lokalu w maj. Ciężkowice, gminy Zytno, składających się z fortepianu, radja, karety i bryczki. Na pokrycie należności Banku Związku Spółek Zarobkowych w Warszawie i in., oszacowanych na łączną sumę 1250 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dnia 23 lipca 1934 roku.

Komornik **W. Woźniakowski.**

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo".

1.369.400 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Na posiedzeniu komisji budżetowej Funduszu Bezrobocia, działającej na prawach zarządu głównego uchwalono preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc sierpień. Po stronie wydatków preliminarz ten ustala sumę 1.369.400 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba osób, uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia wyniesie w sierpniu około 30 000.

Po stronic wpływów preliminarz przewiduje z tytułu wkładek za ubezpieczonych robotników oraz ustawowej dopłaty ze skarbu państwa sumę 2.625.000 złotych.

Prace nad planem oddłużenia rolnictwa na ukończeniu. Prace międzyministerjalnej komisji do spraw oddłużenia rolnictwa, pozostającej pod przewodnictwem prezesa Tomasza Kowskiego, są już na ukończeniu i niebawem przedłożone zostaną p. Prezesowi Rady Ministrów.

Prace tej komisji objęły podobno całokształt problemu zadłużenia rolniczego. Wnioski komisji dotyczą więc wszystkich form stosowanej dotychczas pomocy przy oddłużeniu rolnictwa. Tezy komisji zdążają do ostatecznego załatwienia całości tego zagadnienia.

Fryzjerzy a przepisy sanitarne. Związek Izb rzemieślniczych występuje do Ministerstwa Opieki Społ o znowelizowanie rozporządzenia z dnia 6 marca 1922 roku w sprawie warunków sanitarnych w zakładach fryzjerskich. Fryzjerzy domagają się złagodzenia tych przepisów przez skasawanie obowiązku poprzedniego uzyskania pozwolenia wydziałów zdrowia publicznego na uruchomienie zakładu. Poza tem fryzjerzy występują przeciwko nierealnemu przepisowi o zakazie mydlenia pendzlem, proponując wprowadzenie obowiązku odkażania pendzli w zakładach fryzjerskich po każdorazowem użyciu.

Wskaźnik produkcji przemysłowej w czerwcu. Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej za czerwiec wynosi 62,1 t. j. o 4 proc. mniej niż w poprzednim miesiącu (64.6). Spadek ten wynika głównie z dalszego ograniczenia wytwórczości w przemyśle włókienniczym, w którym ożywienie na wiosnę było szczególnie silne i spowodowało dość znaczne zwiększenie zapasów. Pozatem nie wystąpił zwykły wzrost sezonowy w przemyśle węglowym, oraz zmniejszyły nieco produkcje huty żelazne, po okresie przygotowań do sezonu budowlanego w kwietniu i maju Przemysł mineralny zwiększył uruchomienie, metalowy zachował poziom z poprzedniego miesiąca.

Poziom ogólny produkcji w czerwcu był o 70 proc. wyższy niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku i o 12 proc. wyższy niż przeciętnie w 1933 r.

Międzymiastowe rozmowy telefoniczne. Przy przeprowadzaniu telefonicznych rozmów międzymiastowych centrale telefoniczne zawiadamiały dotychczas rozmawiających o upływie 3 minutowych okresów rozmowy System ten będzie stosowany nadal tylko dla rozmów przeprowadzanych z rozmównic publicznych w urzędach pocztowych. Natomiast abonenci, przeprowadzający rozmowy ze swoich stacyj telefonicznych, począwszy od dn. 1 sierpnia już nie będą powiadamiani o upływie 3-minutowego okresu rozmowy. Będą oni jednak mieli prawo zapowiedzieć zgóry, już przy zamawianiu rozmowy międzymiastowej. jak długo chcą rozmawiać. Wówczas centrale telefoniczne będą ich uprzedzały o upływie oznaczonego przez nich czasu trwania rozmowy.

Pociąg-wystawa jako propaganda krajowej wytwórczości. Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej uruchamia, przy pomocy i poparciu sfer rządowych, pociąg-wystawę wytwórczości krajowej, który we wrześniu b. r. rozpocznie objazd kraju.

Przy pomocy pociągu-wystawy pragnie Towarzystwo dotrzeć do jak najszerszych warstw społeczeństwa, przedstawić mu dorobek wytwórczości rodzimej we wszystkich prawie działach, zwalczyć uprzedzenie konsumenta polskiego do wyrobów produkcji krajowej i wskazać krajowe źródło zakupu.

W pierwszej turze pociąg-wystawa odwiedzi około 60 miejscowości, w tem Częstochowę, której przemysł z uwagi na jego różnorodność, szczególne znajdzie na wystawie uwzględnienie.

250 tysięcy bakteryj w litrze mleka.

Przepisy o higjenicznej sprzedaży nabiału i mleka

Nadzór nad artykułami żywnościowemi jest ciągłą troską zarówno władz jak i organizacyj społecznych.

Rozporządzenie o sprzedaży mleka wyłącznie w naczyniach zamkniętych zostało znowu odroczone i niewiadomo kiedy wejdzie w życie. Wiemy dobrze, że rozporządzenie to ma wielkie znaczenie z tego względu, że mleko jest jednym z największych rozsadników chorób zakaźnych. W tej chwili ma to specjalne znaczenie ze względu na obawę epidemji, po klęsce powodzi, jaka dotknęła Polskę.

W dziennikach ustaw w ciągu lat istnieje szereg rozporządzeń, dotyczących sprzedaży i wypieku chleba oraz sprzedaży nabiału. Rozporządzenia te, gdyby były przestrzegane przez piekarnie i dostawców nabiału, zapobiegłyby dotychczasowym praktykom handlujących.

Jeżeli tedy chodzi o wypiek, to rozporządzenie mówi, że pieczywo nie może zawierać nietylko ciał obcych (jak sznury, gwoździe, zapałki itp.) lecz nie może mieć nieroztartej soli, grudek mąki. Pieczywo nie może być wypiekane z mąki, zepsutej, gorzkiej, stęchłej lub spleśniałej, barwionej, sfałszowanej lub z domieszkami niedopuszczalnemi. Pieczywo powinno być dobrze wypieczone, pulchne, na przekroju porowate, bez zakalca i bez pustych przestrzeni pomiędzy skórką i miękiszem.

Przedmiotem licznych sporów między dostawcami mleka a gospodyniami jest sprawa, kto powinien ponosić odpowiedzialność, jeżeli mleko przy gotowaniu zważy się. Tymczasem przepis wyraźnie stanowi, że nie wolno sprzedawać mleka zawierającego większą kwasotę, a zatem nie wytrzymującego próby gotowania. Jeśli więc sprzedawca nie uprzedzi kupującego, że mleko jest nadkwaśne, odpowiedzialność za zważenie się mleka ponosi sprzedawca. Pozatem niewolno sprzedawać mleka widocznie zanieczyszczonego, dającego widoczny osad i zawierającego bakterje chorobotwórcze. Mleko nie może zawierać żadnych domieszek, chociażby dla zdrowia nieszkodliwych, jak np. woda i lód. Również nie może być przedmiotem handlu mleko o nienormalnem zabarwieniu oraz mleko pochodzące od krów chorych oraz od krów w ostatnich dniach przed ocieleniem i po ocieleniu.

W przepisach o sprzedaży mleka przewidziane jest, że mleko może zawierać najwyżej 250.000 bakteryj w litrze oczywiście bakteryj niechorobotwórczych. Mleko musi zawierać conajmniej 3,2 proc. tłuszczu. Przewidziany jest też drugi gatunek mleka, który powinien zawierać conajmniej 3 proc. tłuszczu. Przepisy przewidują gatunek mleka t. zw. chudego, t. j. takiego, z którego odciągnięto częściowo lub całkowicie tłuszcz.

Jeżeli chodzi o miejsce sprzedaży pieczywa i nabiału, to odpowiednie przepisy głoszą, że miejsca te powinny być urządzone i utrzymane z wzorową czystością. Personel powinien mieć czystą odzież i przestrzegać wzorowej czystości przy pracy. W sklepach, gdzie sprzedaż pieczywa i nabiału stanowi dodatkową część przedsiębiorstwa powinno być wyznaczone dla tych produktów oddzielne miejsce. Produkty te umieszczane na stołach, półkach i oknach wystawowych powinny być zabezpieczone przed dotykaniem kupujących, przed owadami i wszelkiemi innemi zanieczyszczeniami. Do pakowania pieczywa może być używany jedynie papier czysty z wyłączeniem makulatury. Do zawijania masła lub sera przeznaczony winien być czysty papier pergaminowy, woskowy, aluminiowy lub cynfolja. Bezwględnie zabronione jest zawijanie masła lub sera w szmaty, co przedewszystkiem czynią wieśniacy.

O przepisach tych warto przypomnieć obecnie, gdy toczy się walka na froncie higjenicznej sprzedaży mleka, nabiału oraz chleba.

Praca polskich kolei państwowych. Według ostatnich zestawień, praca polskich kolei państwowych wyrażała się w I-ym półroczu r. b. liczbą 10.405 wagonów 15-tonnowych przeciętnie dziennie.

W kraju ładowano przeciętnie 9.322 wanogów, w tem 7.014 do przewozu wewnętrznego, oraz 2 308 do wywozu zagranicę.

Wprowadzenie pokwitowań przy przesyłkach za pobraniem. Min. Poczt i Telegrafów wydało rozporządzenie, wprowadzające wydawanie pokwitowań odbiorcom przesyłek pocztowych za pobraniem. Adresaci będą mogli żądać wystawienia pokwitowań przez listonoszy na uiszczoną przy dostarczeniu przesyłki kwotę.

Wiadomości radjowe.

Rozkaz — na wojnie.

W dniu dzisiejszym o godz. 18.15 radjostacja krakowska nadaje na wszystkie rozgłośnie słuchowisko z czasów walk legjonowych pióra Artura Schrödera. Akcja słuchowiska odbywa się w rowie strzeleckim, w ziemiance kapitana Koreckiego. Rozmowy legjonistów cò chwila przerywają huki dział, dobiegające z linji frontowej, stwarzając realistyczny obraz okopów. Słuchowisko to napisane charakterystycznym stylem, umiejętnie wydobywa humor i swadę, która nie opuszcza nawet w obliczu grozy — żołnierza polskiego.

Właściwym bohaterem jest młodziutki kilkunastoletni syn kapitana Koreckiego, który uciekł z rodzicielskiego domu do legjonów i przybywa z rozkazem do najstarszego tu oficera, kapitana, nic nie wiedząc, że jest nim jego ojciec. Jest lekko ranny i wyczerpany przeprawą przez placówki nieprzyjacielskie. Na mocy tego właśnie rozkazu, kpt. Korecki musi natychmiast wyruszyć ze swymi ludźmi na zagrożony odcinek frontu. W trwodze o jedynaka poleca odstawić go do szpitala polowego wiernemu ordynansowi, bo „w polu mój pierwszy obowiązek".

Złoto Bałtyku — bursztynem.

Przyroda poskąpiła Polsce kamieni szlachetnych, takich skarbów, jakiemi obdarzyła naszych sąsiadów Czechów. Ci wśród swoich bogactw mineralnych mają szafiry, granaty, topazy, chalcedony, opale, agaty, jaspisy i t. p, ale za to nie mają.. soli. Polska wprawdzie tych drogocennych kamieni nie posiada, ale ma saliny wielickie no i bursztyn, „Złotem Bałtyku" zwany, dla swej piękności, śniącej, złocistej barwy. Mamy bursztyn także na Kurpiach, w okolicach Ostrołęki, ale nie tak piękny, jak na morskiem wybrzeżu. Ciemniejszy i raczej przypadkowo niż planowo eksploatowany Do niedawna jeszcze, bo do powstania Gdyni, mówiło się, że polskie morze nie wyrzuca bursztynu i że tylko wybrzeża Prus Wschodnich, Litwy i Łotwy obfitują w „jantar", dziś wiemy, że także i Polska ma piękny bursztyn. Państwo ma nadzór nad jego wydobywaniem i wyłączne prawo eksploatacji oddało firmie Piotr Trześniak w Gdyni, który od Skarbu Państwa uzyskał wyłączne prawo zbioru i skupu skarbowego bursztynu z Polskiego Bałtyku i Gdyni założył w r. 1923 jedyną w Polsce wytwórnię klejnotów bursztynowych p. t. „Fabryka Wyrobów Bursztynowych".

O tem, jakiego pochodzenia są te żółte z różnemi odcieniami przezroczyste lub przeświecające bryły skamieniałej żywicy, „zachmurzone", „mgliste", „mleczne", „cytrynowe", „płomyki" itp., dające się prześlicznie szlifować, a zawierające często zakonserwowane owady dawno minionych okresów archeologicznych, szpilek drzew iglastych, kwiatów dębu, piór ptaków i wiele t.p. rzeczy — opowie radjosłuchaczom w swym reportażu z fabryki gdyńskiej dr. Marjan Stępowski, w dniu dzisiejszym o godz. 22.00.

Jak usuwać przeszkody w odbiorze?

Dokładne ustalenie źródła przeszkód jest rzeczą niezmiernie ważną, ponieważ od tego zależy do kogo ma się zwrócić z pretensją poszkodowany radjosłuchacz. Wykrycie źródła przeszkód odbywa się przy pomocy specjalnego aparatu, którym posługiwać się winien ktoś, posiadający praktykę w tym kierunku. Dlatego też należy w wypadkach przeszkód w odbiorze zwracać się do większych firm radjotechnicznych, posiadających odpowiednio wykwalifikowany personel.

Po stanowczem stwierdzeniu, że dana, a nie inna maszyna elektryczna wywołuje przeszkody w odbiorze radjowym, należy zwrócić się do właściciela, względnie użytkownika przeszkadzającej maszyny z wezwaniem, aby zaopatrzył swój aparat w odpowiednie urządzenia ochronne. Urządzenia te nie są naogół rzeczą kosztowną i wydatki, związane z niemi wahają się od 5 do 100 zł. w wyjątkowych wypadkach jedynie przy urządzeniach elektro-medycznych lub wielkich motorach dochodzą do kilkuset złotych.

O ile droga polubowna zawiedzie i właściciel przeszkadzającej maszyny lub instalacji odpowie odmownie i nie zechce zainstalować urządzenia zabezpieczającego, wówczas nie pozostaje nic innego, jak skierować sprawę na drogę sądową i opierając się na istniejących przepisach prawnych, wytoczyć właścicielowi przeszkadzającej maszyny proces, którego wynik z pewnością będzie korzystny dla poszkodowanego radjosłuchacza.

Pozatem P. Radjo pragnąc przyjść radjosłuchaczom z pomocą, udziela rad indywidualnych we wszystkich spornych i wątpliwych wypadkach zakłóceń odbioru radjowego.

Walka polityczna w eterze.

Węgierska stacja nadawcza w Nyiregyhaza ma niemal identyczną długość fali ze stacją czechosłowacką w Koszycach, obsługującą również Ruś przykarpacką. Gdy zaś stacja węgierska jest silniejsza, zatem przeszkadzała ona bardzo dotkliwie odbiorowi audycyj z Koszyc.

Wchodziły tu w grę niewątpliwie i motywy polityczne. Węgrzy, którzy nie przyjęli nowego podziału długości fal, uchwalonego na konferencji w Lucernie, nie chcieli zmienić długości fali Nyiregyhaza, — mimo starań, czynionych w tym kierunku przez rząd czechosłowacki.

Ostatecznie rząd czechosłowacki nie

widział innego wyjścia, jak zmienić długość fali koszyckiej, co uskutecznio no w ten sposób, że stacja Morawska Ostrawa—Koszyce wymieniły swe dłu gości fali, — co jest dopuszczalne w myśl postanowień konferencji w Lucer nie.

Z KRAJU.

Przeor Kordecki —
Obrońca Częstochowy na ekranie.

Spółka Akcyjna „Rymofilm" reali zuje obecnie wielki film historyczny pt. „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy", według oryginalnego scenarju sza reżysera Edwarda Puchalskiego. — Szeregi ciekawych i niepowszednich szczegółów znamionuje szeroki rozmach twórczy realizatorów powyższego filmu.

Otóż poraz pierwszy w Polsce pobudowano w Mironowych Górkach pod Wołominem olbrzymie dekoracje plenerowe. W oczach zdumionych tubylców rosną mury starożytnej Częstochowy z XVII go wieku, zabudowania klasztorne, obozy szwedzkie z okopami, dworek szlachecki itd. itd.

Zorganizowano specjalne warsztaty i pracownie modelatorskie, w których rutynowani dekoratorzy i artyś i - plastycy pracują nad wykonaniem najrozmaitszych, potrzebnych rekwizytów, jak: pancerzy, hełmów, zbroi husarskich, broni średniowiecznej, armat polowych i fortecznych, mebli itp. rekwizytów stylowych. Pracownie krawieckie dzień i noc pracują nad wykończeniem ogromnej ilości kost,umów szwedzkich i polskich.

Film „Przeor Kordecki" jako pierwsza polska realizacja podjęta na tak wielką skalę, budzi ogólne zaciekawienie.

Film ma być wykończony do grudnia b. r. i należy się spodziewać, iż premjera w większych miastach Polski a więc i w Częstochowie odbędzie się jeszcze w pierwszej połowie miesiąca grudnia.

W głównej roli „Przeora Kordeckiego" występuje Karol Adwentowicz.

Niezwykły proces.

Niezwykłą kwestję prawniczą miał do rozstrzygnięcia sąd w procesie Ewy Więckowskiej przeciwko Stanisławowi Wojdzie, majstrowi fabrycznemu. Robotnica skarżyła majstra o alimenty dla swego dziecka. W skardze dowodziła, że Wojda napadł na nią, gdy siedziała w garażu, zatkał usta kawałkiem kiełbasy i zniewolił. Rezultatem gwałtu było przyjście na świat dziecka.

W czasie procesu o alimenty pełnomocnik powódki, dowodząc, że stroną w tym procesie jest niemowlę, zażądał przesłuchania matki w charakterze świad ka. Żądaniu temu przeciwstawił się pełnomocnik pozwanego, wywodząc, że takie postawienie sprawy byłoby bardzo niebezpieczne pod względem społecznym. W razie przyjęcia tego stanowiska przez sąd, w każdym procesie o alimenty matka mogłaby występować jako świadek przeciwko domniemanemu ojcu. Sąd powództwo Więckowskiej o alimenty oddalił. Niezadowolony z wyroku pełnomocnik Więckowskiej apelował.

Krwawy porachunek
o dziewczynę w Czeladzi.

Do p. E. Górskiej w Czeladzi zapałało gorącym afektem dwóch młodzieńców: Bolesław Kurkiewicz i Bolesław Stanek. Dziewczyna obydwóch rywali w równej mierze darzyła względami.

Onegdaj wieczorem, kiedy ulicą Miszedł lowicką Kurkiewicz w towarzystwie Górskiej, Stanek zatrzymał go i zadał mu cios nożem w lewą pachwinę. Stan rannego jest ciężki, przewieziono go do szpitala. Stanka aresztowano.

ZE ŚWIATA.

„Król Andory"
pochodzi z Wilna i nazywa się „z domu" — Kosyner.

Do Warszawy nadeszły wiadomości z Madrytu dotyczące samozwańczego władcy najmniejszego w Europie państewka, Andory. Państewko to położone w Pirenejach, znajduje się pod protektoratem Hiszpanji i Francji.

W ostatnich dniach depesze doniosły o sensacyjnym „przewrocie politycznym" w tem miniaturowem państewku: samozwaniec Borys I obwołał się królem. Wedle wiadomości, jakie nadeszły do Warszawy, karjera samozwańczego króla jest narazie skończona, gdyż został on aresztowany i przewieziony przez władze bezpieczeństwa do Madrytu.

W czasie przesłuchania wyszły na jaw sensacyjne szczegóły. Otóż ten samozwańczy król Andory nie jest, jak to podawano w depeszach—ani hr. D'Orange. ani baronem v. Skosiverem, nie jest Francuzem, Włochem, ani Holendrem, a nazywa się poprostu Kosyner i pochodzi z Wilna.

Nie wszystkie szczegóły zeznań zostały ujawnione przez hiszpańskie władze bezpieczeństwa Okazało się, że samozwańczy król nie dopuścił się nadużyć natury finansowej. Śmiałe jego przedsięwzięcie było finansowane przez miljonerkę amerykańską p. Mormon, która marzyła o tem, by zostać królową...

Pierwotnie miljonerka, pretendowała do roli małżonki króla Borysa I, władcy Andory. Nie wiadomo czy w obecnej sytuacji p. Mormon zadowoli się skrom niejszą rolą... p. Kosynerowej.

Władze hiszpańskie mają pozatem kłopot z „królem Borysem I" innej natury. „Król" niema paszportu żadnego z państw, a tylko dokumenty... wystawione przez niego samego w języku francuskim i zaopatrzone podpisem Le Roix D'Andor Boris I. Władze zastanawiają się nad tem, czy król ma być wysiedlony i odwieziony przymusowo do Holandji, czy do Polski W razie urzeczywistnienia się tej drugiej ewentualności, będziemy mieli sposobność powitać już niedługo w Gdyni „Borysa I-go".

Humor krzepi

IDEALNE MAŁŻEŃSTWO.

Po upływie miodowego miesiąca, mąż zwraca się do swojej żoneczki:

— Powiedz mi, kochanie, czy naprawdę czujesz się szczęśliwą?

— O, tak, najdroższy! A ty?

— Ja również, skarbiel

Chwila milczenia i nagle oboje mówią jednocześnie:

— To możebyśmy się już rozwiedli?

RADJO.

WARSZAWA 2 sierpnia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Płyty gramofonowe. 6.38 Gimnastyka. 6.55 Płyty gramofon. 7.05 Dzien. poranny. 7.10 Płyty gramofon. 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Program na dz. bież. 7.30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Codz. przegl. prasy polskiej. 12.10 Koncert zesp. H. Adamskiej. 13.00 Dz. południowy. 13.05 Transmisja dla dzieci ze Lwowa. 13.20 Muzyka symfon, 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Reportaż muzyczny ze Lwowa. 17.00 Skrzynka pocztowa. 17.15 Wesoła audycja muzyczna. 18.00 Pogadanka. 18.15 Słuchowisko z Krakowa. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dzień następny. 19.15 Muzyka lekka. 19 50 Wiadomości sportowe. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Przegląd teatralny. 20.12 Muzyka lekka i nastrojowa. 20.50 Dziennik wieczorny. 21 00 Transmisja z Gdyni. 21.02 Kącik dla młodzieży. wiejskiej. 21.12 Koncert popularny. 22.00 „Złoto Bałtyku", reportaż. 22.15 Muzyka tan. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunik. lotniczej i komunikat policyjny. 23.10 Odczyt w języku angielskim.

KATOWICE 2 sierpnia

6.50 Audycja poranna z Warszawy 7.25 Program na dzień następ. 7.30 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Transmisja z Warszawy. 13 20 Płyty gramofonowe. 14,00 Transmisja z Warszawy 14.05 Giełda zbożowa i towar. w Katowicach. 16.00 Reportaż ze Lwowa. 17.00 Z życia Zw. Młodzieży Polskiej 17.15 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 19.00 Feljeton. 19.15 Transmisja z Warszawy 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z Warszawy. 21.02 Rozmaitości. 21 07 Program na dzień następ. 21.12 Transmisja z Warszawy.

A. K. GREEN. 30)

TAJEMNICA ZAMKU

POWIEŚĆ

Domyśliłam się nawet. gdzie ukrywała owe pierścionki od chwili zbrodni.

Jej niepokój, w chwili gdy dotknęłam się jej trykotu i grube zwoje bawełny, które znalazłam po jej ucieczce, przekonały mnie, że pierścionki ukryte były w zwitku bawełny, które trzymałam w ręce, nie wiedząc zupełnie, co zawiera.

Ale co miałam odpowiedzieć panu Gryce na jego zapytanie? Wiele rzeczy, ale widząc, że niezamierza on przedłużać mojego milczenia, rozpoczęłam natychmiast opowiadanie.

Zacząwszy od podejrzeń, jakie miałam zawsze w stosunku do pani Boppert, opowiedziałam im o mojej rozmowie z tą kobietą i o dokładnej informacji, jakiej mi udzieliła, wyznając mi że wprowadziła panią van Burnam do pałacu przed przybyciem młodej pary, która nadeszła o północy.

Wyobrażam sobie, jakie to wrażenie wywarło na panu Gryce, który nigdy o tem nie myślał. Spodziewałam się, że wybuchnie gniewem lub wyrazi swoje niezadowolenie. Tymczasem uradow[...] się on niezmiernie.

— No cóż, nie mówiłem, że to jest oryginalna sprawa! Gdybyśmy nie uważali, przyćmiłaby słynną aferę Sibleya. Dwie kobiety wmieszane w ten dramat a jedna z nich znajduje się już w pała cu, w chwili przybycia rzekomej ofiary i jej mordercy! Zdaje mi się, że opłaciło się odkryć tak ważny szczegół.

Ciągnęłam dalej moje opowiadanie, wyjaśniając, w jaki sposób, zdobyłam niezaprzeczony dowód, że zegar został przez młodą kobietę nietylko nakręcony, ale także dokładnie uregulowany. W miarę jak mówiłam, rzedła mina pana Grycea i z żałosnym prawie spojrzeniem wpatrywał się w kwiat na dywanie.

— Ach, ba! ach, ba! — szeptał prawie niedosłyszalnie. W takim razie cała moja teoretyka o zegarku, nareguIowanym przez zbrodniarza w celu wyka zania swojego alibi, jest tylko tworem mojej wyobraźni. Smutne. bardzo smutne! Ale skombinowane było dobrze, co?

— O tak! — odpowiedziałam.

— Jestem już za stary. Tak powiedzą jutro w biurze. Ale niech pani opowiada dalej, miss Butterworth. Proszę opowiedzieć co się stało potem.

Usłuchałam.

Kiedy opowiedziałam mu o swoich wątpliwościach co do sposobu, w jaki uciekająca para pozbyła się paczki i kiedy mu opowiedziałam. w jaki sposób odbyłam przechadzkę na Twenty street aby rozproszyć swe wytpliwości, zdumiał się, usta jego drgnęły i wpatrzył się tak uporczywie w kwiat na dywanie, jak gdyby chciał się schylić i zerwać go. A kiedy opowiedziałam mu o pralni i o moich w niej odkryciach, zdumienie jego nie miało granic. Zwracając się pozornie do kwiatu na dywanie, zawołał:

— Mówiłem zawsze, że pani jest niezrównana. Przecież mogliśmy również pomyśleć o pralni! Czyśmy to zrobili? Nie. Byliśmy zbyt łatwowierni i jakby z a h y p n o t y z o w a n i zeznaniami złożonemi przed sędzią śledczym. Doprawdy, mam sześćdziesiąt siedem lat, ale nauka nigdy nie przychodzi za późno. Proszę, niech pani mówi dalej, miss Butterworth.

Mówiłam potem o anonsie, który za mieściłam w gazecie i o pewnych ostroż nościach przy opisie kobiety, ubranej w taki a taki sposób i nie noszącej ka pelusza. Ten szczegół wywarł na nim duże wrażenie, którego się zresztą spo dziewałam.

Przerwał mi bowiem, uderzywszy ręką w kolano.

— Znakomicie! — zawołał, — mistrzowski tryk, czyn genjalnej kobiety! Nie potrafiłbym lepiej, miss Butterworth. I jaki rezultat? Spodziewsm się, że dobry. Talent pani zasługuje na uznanie.

— Rezultatem tego były dwa listy, — odparłam. Jeden od Coza, wielkiego fabrykanta kapeluszy, w którym zawia domił mnie, iż pewna młoda dziewczyna kupiła kapelusz w jego magazynie, wczesnym rankiem, owego właśnie dnia. Drugi był od niejakiej pani Desberger, która wyznaczyła mi spotkanie. Poszłam tam i otrzymałam wskazówki, które mi pozwoliły odszukać poszukiwa ną osobę. Osoba ta, która opuszczając widownię zbrodni miała na sobie suknię pani van Burnam, nie jest panią van Burnam, ale niejaką Oliver. Znajduje sie obecnie w domu miss Althorpe, na Twenty street.

Przez to ostatnie oświadczenie, oddałam niejako sprawę w ręce pana Grycea i widziałam, jak paliła go żądza, aby pójść natychmiast i zobaczyć tę młodą dziewczynę. Mimo to zatrzymałam ich jeszcze przez chwilę i opowiedziałam im, w jaki sposób znalazłam banknoty w jej bucikach, co we dług mnie wystarczyło do wytłumaczenia, że nie chciała zmienić trzewików, kiedy się znalazła z nieznajomym w hotelu D...

Byłto ostatni cios, jaki zadałam miłości własnej pana Gryce.

Uradował się dopiero wtedy, gdy opowiadałam mu o moich daremnych poszukiwaniach w nadziei znalezienia pierścionków i o pewności, z jaką byłam przekonana o tem, że musiały być one zamknięte w zwitku bawełny, zwisającym się z trykotu Ruth Oliver.

Chociaż zadowolenie detektywa było bardzo wielkie, ustąpiło ono jednak miejsca gwałtownemu pragnieniu zobaczenia tej młodej dziewczyny, która w tak ścisły sposób wmieszana była w tragedję, chociażby nawet była niewinna.

Chciał ją zobaczyć, obawiając się jednak, aby poważny stan chorej nie przeszkodził mu w zdobyciu informacji co do wątpliwości szczegółów tej zagadki, tak dalekiej jeszcze od rozwiązania.

Poleciłem mu również, aby zobaczył Chińczyka i panią Desberger, jak również panią Boppert. Nie chciałam, aby mi wierzył tylko na słowo, jakkolwiek widoczne było, że nie odnosił się do mnie z nieufnością i gotów był zająć się poważnie swojemi spostrzeżeniami.

Pan Gryce zwrócił się do mnie i rzekł bardziej życzliwym niż dotąd tonem:

— Ochroniła mnie pani, miss Butterworth, od popełnienia jeszcze jednego głupstwa. Gdybym dziś aresztował Franklina van Burnama, i gdyby jutro wszystkie owe szczegóły wyszły na światło dzienne, nie mógłbym już spojrzeć nikomu w oczy.

(D. c. n.).

Redaktor naczelny: Prof. Zdzisław Wróbel. Wydawca: Spółka „PRASA" z ogran. odpow. Redaktor odpowiedzialny. Józef Wolnicki.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego", ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.